



Faktoring

Produkt dla solidnych

Dawno temu powstało, do dziś jeszcze czasem pokutujące, przekonanie, że faktoring to produkt przeznaczony dla firm w gorszej sytuacji finansowej. Co spowodowało, że faktoring otrzymał tę niesprawiedliwą metkę produktu drugiej kategorii? Można zaryzykować stwierdzenie, że jego podstawowe zalety zostały opacznie przedstawione. Dla przykładu – fakt, że jest on zobowiązaniem pozabilansowym, nieobciążającym bilansu spółki został powiązany z tym, że to produkt dla firm, których sytuacja finansowa jest niewystarczająca, aby otrzymać kredyt. To nieprawda – również w przypadku faktoringu zdolność kredytowa jest wymagana.

Fakt, że faktoring jest łatwiej dostępny od kredytu wynika z tego, że posiada dwa źródła spłaty – kontrahent oraz w przypadku regresu – klient. Jest to finansowanie posprzedażowe, więc firma najpierw musi wykonać operacje handlowe, aby otrzymać finansowanie, a nie odwrotnie, jak to zazwyczaj ma miejsce w przypadku klasycznego kredytu. Jego większa dostępność nie oznacza jednak, że jest przeznaczony dla firm w gorszej sytuacji. Prawdą jest natomiast, że przedsiębiorstwa przechodzące trudniejszy okres mają większą szansę na uzyskanie faktoringu niż kredytu.

Faktoring to produkt kompleksowy, który poza finansowaniem dostarcza przedsiębiorstwom wiele innych usług m.in. mających na celu odzyskanie przeterminowanych wierzytelności. To bardzo istotny element pracy każdej firmy faktoringowej, jeżeli nawet nie najważniejszy. W tym miejscu należy rozprawić się jednak z mitem, który stawia faktora na równi z firmą windykacyjną. Produkt ten jest przede wszystkim wykorzystywany w zdrowych relacjach handlowych, czyli takich, gdzie windykacja jest potrzebna niezwykle rzadko. Oczywiście pewne odmiany tego produktu pozwalają przenieść na faktora ryzyko braku zapłaty ze strony kontrahenta, jednak w dalszym ciągu musi to być ryzykiem, a nie stwierdzoną już szkodą. Firmy, które płacą z dużym opóźnieniem, nie kwalifikują się do faktoringu.

Wszystko powyższe jest oczywiście związane z finalną ceną tej usługi. Im bardziej ryzykowna relacja, tym droższa usługa. Im pewniejsi kontrahenci, a tym samym wierzytelności, tym lepsze warunki cenowe można uzyskać.

Warto także na koniec dodać, że faktoring to usługa na pograniczu codziennego biznesu i bankowości. Z założenia Bank staje się pośrednikiem w handlu między klientem a jego kontrahentami (ang. słowo „factor” znaczy „pośrednik”). Oczywiście jest, że Bankowi zależy na współpracy z podmiotami o dobrej reputacji i stabilnej pozycji finansowej. Ważne jest, żeby partner był przewidywalny i żeby było wiadomo, z czego wynikają określone sytuacje, kiedy

Kalendarium prawne

od 16 grudnia 2015 r.
do 15 stycznia 2016 r.

WCHODZĄ W ŻYCIE:

• 1 stycznia 2016 r.

USTAWA z dnia 11 września 2015 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Celem ustawy jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/19/UE z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Ustawa określa środki służące ochronie środowiska i zdrowia ludzi przez zapobieganie niekorzystnym skutkom wytwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego i gospodarowania nim. Ustawa zastępuje dotychczas obowiązującą Ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, należy jednakże zauważyć, że znaczna część uchylanej ustawy została włączona do nowej ustawy. Do istotnych nowych rozwiązań zaliczyć należy wprowadzenie audytu wewnętrznego organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz prowadzących zakłady przetwarzania, a także przepisy dotyczące kontroli podmiotu składającego wniosek o wydanie decyzji w zakresie przetwarzania zużytego sprzętu.

USTAWA z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne. Ustawa wprowadza rozwiązania,

i jakie problemy mogą się pojawić. Wprawdzie uzyskanie pewności w każdej sytuacji nie jest możliwe, jednak można dążyć do minimalizacji ryzyka.

Zachęcamy do zapoznania się z ofertą Banku Millennium w zakresie faktoringu. Nasi Doradcy służą Państwu swoją wiedzą, doświadczeniem oraz pomocą w przypadku jakichkolwiek pytań. Zapraszamy również do odwiedzenia strony internetowej www.bankmillennium.pl, sekcja „Przedsiębiorstwa”, gdzie znaleźć można więcej informacji na temat produktów i usług oferowanych przez Bank Millennium.

Prognozy makroekonomiczne

Trudne czasy dla złotego

Koniec 2015 r. jest burzliwym okresem dla złotego. Kurs EUR/PLN oscyluje wokół 11-miesięcznego maksimum, para USD/PLN osiągnęła maksimum z 2004 r., a GBP/PLN z 2005 r. O ile w relacji do amerykańskiego dolara i brytyjskiego funta polska waluta traci przede wszystkim w związku z rosnącym przekonaniem rynku o zbliżającym się zaostrzeniu polityki pieniężnej przez Fed i Bank Anglii, o tyle, co zaskakujące i jeszcze parę miesięcy temu dość nieoczekiwane, względem euro złoty traci ze względu na czynniki krajowe. Ryzykiem dla wyceny polskiej waluty pozostaje bowiem groźba zejścia ze ścieżki konsolidacji fiskalnej w wyniku forsowania niektórych pomysłów gospodarczych przez nowy rząd Prawa i Sprawiedliwości. Część agencji ratingowych zwróciła uwagę, iż odwrót od konsolidacji fiskalnej mógłby skutkować obniżeniem perspektywy oceny wiarygodności Polski.

Negatywnie na wartość złotego oddziałuje ponadto podkreślana w ostatnim czasie chęć obsadzenia nowej Rady Polityki Pieniężnej (RPP) członkami o łagodnych poglądach na politykę pieniężną. Styczniowe posiedzenie RPP będzie ostatnim decyzyjnym posiedzeniem w jej obecnym składzie – 20 stycznia 2016 r. upływają bowiem kadencje Andrzeja Bratkowskiego oraz Elżbiety Chojny-Duch powołanych przez Sejm, a 24 stycznia wybranych przez Senat Jerzego Hausnera, Andrzeja Rzońcy i Jana Winieckiego. W posiedzeniu lutowym weźmie więc udział pięciu nowych członków wybranych

przez Prawo i Sprawiedliwość oraz dwóch – Adam Glapiński i Andrzej Kaźmierczak – wskazanych jeszcze przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, których kadencje kończą się tuż po tym posiedzeniu. W teorii, posiedzenie RPP w lutym może być pierwszym, na którym gołębie będą miały większość. W konsekwencji rynek stopy procentowej nasilił dyskontowanie obniżek kosztu pieniądza, wyceniając obecnie jego spadek o około 40 p.b. w perspektywie najbliższych miesięcy. Realizacja takiego scenariusza zmniejszyłaby dysparytet stóp procentowych pomiędzy Polską a strefą euro, co odebrałoby jeden z głównych argumentów przemawiających za umocnieniem złotego.

W naszej ocenie, w takim przypadku potencjał aprecjacyjny polskiej waluty zostałby poważnie ograniczony. Szczególnie że w grudniu złoty stracił kolejny argument przemawiający za umocnieniem, a mianowicie oczekiwania na agresywne łagodzenie polityki pieniężnej w strefie euro. Ostatnie w tym roku posiedzenie Rady Prezesów Europejskiego Banku Centralnego rozczarowało rynki. Obniżka stopy depozytowej o 10 p.b. wobec oczekiwań cięcia dwukrotnie silniejszego, wydłużenie programu QE o pół roku (w ocenie rynku najkrótszy możliwy wariant) czy niezwiększanie wartości programu skupu wywołały gwałtowne umocnienie euro i przecenę walut regionu.

Z kolei proces normalizacji polityki pieniężnej w Stanach Zjednoczonych, który prawdopodobnie rozpocznie się w połowie grudnia tego roku, nie

które mają na celu umożliwienie przeprowadzenia restrukturyzacji przedsiębiorstwa dłużnika, zapobieżenie jego likwidacji oraz usprawnienie postępowania upadłościowego. Ustawa wprowadza cztery postępowania restrukturyzacyjne: (i) postępowanie o zatwierdzenie układu, (ii) przyspieszone postępowanie układowe, (iii) postępowanie układowe, (iv) postępowanie sanacyjne. Ustawa w szerokim zakresie zmienia ustawę Prawo upadłościowe i naprawcze. Zmiany polegają m.in. na (i) wprowadzeniu nowej definicji niewypłacalności, (ii) wprowadzeniu domniemania, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące, (iii) konieczności oddalenia przez sąd wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarcza jedynie na zaspokojenie tych kosztów.

będzie negatywnie wpływał na wycenę złotego. Pierwsza od dziewięciu lat podwyżka stóp procentowych w USA jest bowiem zdyskontowana, a ścieżka kolejnych podwyżek w 2016 r. będzie wyplaszczona w stosunku do oczekiwań z pierwszej połowy bieżącego roku.

W krótkim terminie brak jest jednak argumentów mogących skutecznie umocnić polską walutę. W naszej ocenie, w średnim terminie argumentem przemawiającym za aprecjacją złotego będzie systematycznie poprawiająca się kondycja polskiej gospodarki, w tym powracająca w okolice celu inflacja CPI, jednak, jak wspomnieliśmy wcześniej, prawdopodobnie łagodne nastawienie nowej RPP sprawi, że na podwyżki stóp procentowych będziemy musieli poczekać do 2017 r.

Mateusz Sutowicz
Analityk
Bank Millennium

Prezentacja handlowa. Niniejsza publikacja nie stanowi porady i ma charakter wyłącznie informacyjny. W kalendarium prawnym zostały umieszczone wybrane akty prawne.



Tradycyjna bankowość w nowoczesnym wydaniu